



Medexpress, 2019-07-29 11:57

Pacjenci: Zamiast leków dostaliśmy pismo



Fot. Anna Sincini

- **Mimo obietnic ze strony MZ pacjenci z rakiem stercza nie doczekali się nowych leków na lipcowej liście refundacyjnej.**
- **Pacjenci czekają na dostęp do terapii ratujących życie, którymi leczy się cały świat.**
- **Eksperci medyczni i pacjenci walczą również o zniesienie kryterium skali Gleasona.**

Pod koniec czerwca minister Maciej Miłkowski zapowiedział, że nowe leki na raka prostaty przed chemioterapią wreszcie po 335 dniach od pozytywnej rekomendacji AOTMiT znajdą się lipcowej na liście.

- Zamiast leków dostaliśmy pismo, w którym pan minister po raz kolejny wyłuszcza nam w 13 punktach, jak wygląda proces refundacyjny, choć znamy to już na pamięć. Nie odnosi się do naszych pytań i wątpliwości, w całości je ignorując - mówi Bogusław Olawski, przewodniczący sekcji prostaty Stowarzyszenia „UroConti”.

4 lipca minister Miłkowski odpowiadał w Sejmie, między innymi na pytania o rozszerzenie możliwości terapeutycznych w ramach programu lekowego „Leczenie opornego na kastrację raka gruczołu krokowego

(ICD-10 C-61)” przed chemioterapią.

- Dowiedzieliśmy się z telewizji, że wg słów pana ministra cena jednego leku jest dwukrotnie wyższa niż drugiego. W tym samym zdaniu minister dodał jednak, że na ostatnim spotkaniu w czerwcu uzgodnił z firmą cenę. Od producenta usłyszeliśmy z kolei, że jest to najniższa cena w Europie i spełnia wszystkie postawione przez ministra warunki. Dlaczego więc leku nie ma od lipca na liście i o co chodzi, skoro nie o pieniądze? - pyta Olawski.

4 lipca minister Miłkowski powiedział także, że „maksymalny okres wejścia drugiego produktu jest po zakończeniu okresu (refundacji) pierwszego leku, czyli do 30 października” i że najpóźniej do 1 listopada w tym wskazaniu będą stosowane dwa leki.

Skala Gleasona - sztuczne ograniczenie

Kolejnym problemem jest skala Gleasona. Polska jest jedynym znanym pacjentom krajem na świecie, w którym jako kryterium kwalifikujące do programu lekowego obowiązuje warunek stopnia złośliwości mierzonego skalą Gleasona. Wg członków Stowarzyszenia w niesprawiedliwy i sztuczny sposób dzieli chorych.

Źródło: mat. prasowe